

Sygn. akt I ACa 704/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Joanna Wiśniewska-Sadowska (spr.)

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko C. G. i P. N.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 września 2018 r., sygn. akt XXIV C 977/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. P. na rzecz C. G. kwotę 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Joanna Wiśniewska-Sadowska Beata Kozłowska

Sygn. akt I ACa 704/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał C. G. zamieszczenie na jego profilu w portalu społecznościowym (...) pod adresem (...): (...) oświadczenia następującej treści: „Przepraszam pana J. P. za fałszywe oskarżenia kierowane pod jego adresem w dniu 6 maja 2016 roku”, w terminie 3 dni od daty uprawomocnienia się wyroku (pkt 1). Nakazał ponadto P. N. zamieszczenie pod adresem (...): (...) na jego profilu w portalu społecznościowym (...) oświadczenia następującej treści: „Przepraszam pana J. P. za fałszywe oskarżenia kierowane pod jego adresem w dniu 6 maja 2016 roku”, w terminie 3 dni od daty uprawomocnienia się wyroku. W pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3) oraz zniósł wzajemnie koszty postępowania między stronami w zakresie roszczeń niemajątkowych. W punkcie piątym zasądził od J. P. solidarnie na rzecz C. G. i P. N. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez sąd okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W dniu 6 maja 2016 r. P. N. na swoim profilu na portalu (...) zamieścił wpis o następującej treści: „(...)”. W odpowiedzi na ten wpis C. G. napisał: „byłyż to J. P.”. W odpowiedzi na to P. N. napisał: „cóż...”. P. N. zamieścił ponadto następujące wpisy: „(...)”, „(...)”, „(...)”. Wpisy te były komentowane przez dwóch innych użytkowników serwisu.

Po publikacji powyższych wpisów powód musiał tłumaczyć się synowi, że nie zażywa narkotyków. Otrzymał również telefony od znajomych, którzy sugerowali mu, by wystąpił na drogę sądową przeciwko pozwanym.

Powód na swoim profilu w serwisie (...) zamieszczał wpisy dotyczące C. G., wskazując, że C. G. blokuje go, by powód nie mógł go ośmieszyć i że pozwany ośmiesza sam siebie. Wskazał, że pozwany jest cynicznym, nieudolnym kłamcą, że jest zakłamanym człowiekiem, za którym ciągnie się uwikłanie sprzed wielu lat, oraz że bazuje na powierzchownym czytaniu mediów przez ludzi. Podał, że pozwany uważa, że dziennikarstwo polega na braniu kwitów i gotowych tekstów od kumpli ze służb i zaprzyjaźnionych polityków i drukowaniu ich bez krytycznej oceny, a w nagrodę za wierność polityczną dostał fuchę w (...). Ponadto zasugerował, że pozwany umieszcza swoje wpisy w serwisie (...) będąc pod wpływem alkoholu.

W chwili publikacji inkryminowanych wpisów profil P. N. obserwowało 7.588 osób. Wpis o dilerze „podało dalej” 13 osób, a „polubiły” 23 osoby, natomiast wpis – o treści „cóż” „podała dalej” jedna osoba, a „polubiły” 3 osoby. Wpis „byłyż to J. P.” „podało dalej” 6 osób, a „polubiło” 14 osób. Z kolei profil C. G. w chwili wniesienia pozwu obserwowało około 61.600 osób, zaś obecnie 146.000 osób.

Strony pozostają w silnym konflikcie na tle relacji zawodowych. Pomędzy P. N. a J. P. toczą się inne sprawy sądowe.

J. P. wykonuje zawód dziennikarza. W dacie publikacji przedmiotowych wpisów był redaktorem naczelnym „(...)”, a obecnie redaktorem naczelnym gazety „(...)”. Pracuje ponadto jako dziennikarz w innych tytułach prasowych. Pozwani również wykonują zawód dziennikarza. Strony uważają się za dziennikarzy „(...)”.

Sąd okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Stwierdził, że sporne wpisy sugerujące, że powód jest narkomanem oraz osobą podejrzaną o popełnienie występku polegającego na posiadaniu środków odurzających, naruszyły dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia oraz godności. Podkreślił, że powód jest osobą znaną w środowisku dziennikarskim, a przedmiotowe wypowiedzi zawierające nieprawdziwe oskarżenia o zażywaniu narkotyków wprowadzają w błąd opinię publiczną oraz narażają powoda na utratę zaufania i wiarygodności nie tylko w jego działalności publicznej, ale również osobistej, stawiając go w negatywnym świetle. Zdaniem sądu okręgowego naruszają również godność osobistą powoda, bowiem oskarżenie o zażywanie narkotyków wpływa negatywnie na poczucie własnej wartości i jego oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi.

Sąd okręgowy ustalił ponadto, że treść przedmiotowych wpisów nie była zgodna z prawdą, nie było zatem podstaw do uznania, że doszło do uchylenia bezprawności czynu popełnionego przez pozwanych.

Zdaniem sądu wpisy pozwanych stanowiły materiały prasowe w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 4 ustawy prawo prasowe, pozwani bowiem jako osoby zajmujące się działalnością dziennikarską stanowią prasę (art. 7. ust. 2. pkt 1 in fine pr. pras.). Wpisy pozwanych miały zaś charakter informacyjny. W dalszych wywodach sąd przytoczył art. 12 ust. 1 prawa prasowego. Uznał, że powód wykonujący zawód dziennikarza powinien liczyć się z krytyką swojej działalności zawodowej, ale krytyka ta powinna być rzeczowa i obiektywna, a przede wszystkim oparta na sprawdzalnych faktach. W ocenie sądu pozwani nie dochowali szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. P. N. nie wskazał konkretnego źródła swoich informacji, ani nie wykazał, czy obecnie toczy się czy toczyło się w czasie publikacji przedmiotowych wpisów jakiegokolwiek postępowanie przeciwko powodowi w związku z posiadaniem przez niego narkotyków. Konflikt powoda z pozwanymi świadczy o tym, że pozwani celowo naruszyli dobra osobiste powoda. Jednocześnie pozwani nie próbowali kontaktować się z powodem przed publikacją tych wpisów celem ewentualnej weryfikacji zamieszczonych przez nich informacji. Uznając, że zostały naruszone dobra

osobiste powoda w postaci dobrego imienia i godności osobistej, sąd nakazał zamieszczenie pozwanym stosownych oświadczeń na ich profilach na portalu(...) Oświadczenie o przeproszeniu powinno mieć taki sam potencjalny zasięg oddziaływania jak wpisy z dnia 6 maja 2016 r. Jednocześnie treść oświadczenia była adekwatna do dokonanego naruszenia.

Sąd okręgowy oddalił powództwo w części dotyczącej żądania przez powoda zasądzenia zadośćuczynienia oraz usunięcia wskazanych publikacji z serwisu (...). Zdaniem sądu usunięcie publikowanych wypowiedzi z Internetu, w szczególności materiałów prasowych stanowi niedopuszczalny sposób ochrony dóbr osobistych. Nakaz usunięcia treści pozostaje w kolizji ze swobodą wypowiedzi. Usuwanie treści zawartych w archiwach internetowych, uprzednio już dostępnych opinii publicznej i będącej przedmiotem publicznej debaty nie jest dopuszczalne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 grudnia 2016 r., VI ACa 1341/15). Nie jest rolą władzy sądowniczej nakazywanie usunięcia ze sfery publicznej śladów publikacji, które uznać można za materiały stanowiące za bezpodstawne ataki na dobre imię jednostki. Usunięcie wpisów z serwisu (...), czyli zaakceptowanie takiego sposobu ochrony dóbr osobistych stanowiłoby w istocie niedozwoloną formę cenzury. W ocenie sądu okręgowego usunięcie tych wpisów oznaczałoby, że odbiorcy oświadczeń pozwanych zawierających przeprosiny o treści wskazanej w pozwie, nie mogliby zidentyfikować za jakie fałszywe oskarżenia pozwani przepraszą powoda. Powód bowiem w żądaniu pozwu w treści stosownego oświadczenia nie wskazał, jakich informacji dotyczą fałszywe oskarżenia.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia sąd okręgowy wskazał, że ma ono charakter fakultatywny. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia czy sumy na wskazany cel społeczny na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Przy stosowaniu tego przepisu sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra. Żądanie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego pełni funkcję kompensacyjną. Wynagrodzenie krzywdy następuje w tym przypadku w postaci satysfakcji z możliwości dysponowania środkami pieniężnymi bądź wynika z satysfakcji ukarania sprawcy, który będzie zobowiązany ponieść uszczerbek w swoim majątku.

Zdaniem sądu posądzenie osoby, która wykonuje zawód zaufania publicznego, jakim jest dziennikarz, naraziło powoda na utratę zaufania. Jednakże przeprosiny zdaniem sądu rekompensują krzywdy spowodowane naruszeniem dóbr osobistych powoda w sposób adekwatny i dostateczny. Sąd wziął pod uwagę rodzaj naruszonego dobra i rozmiar doznanej krzywdy. Wskazał, że zarówno powód, jak i pozwani są dziennikarzami. Działają oni w środowisku dziennikarskim oraz udzielają się w mediach społecznościowych. Wprawdzie przedmiotowa dyskusja przekroczyła granice chronione prawem, jednakże intensywność naruszenia nie trwała długo (z wydruków z portalu (...)) wynika, że około godziny), a wpisy cieszyły się stosunkowo niskim zainteresowaniem, biorąc pod uwagę liczbę osób obserwujących profile pozwanych. Powód nie spotkał się z ostracyzmem w swoim środowisku zawodowym w związku z tymi wpisami. Dostał telefony od znajomych ze wsparciem i namową na złożenie przeciwko pozwanym pozwu. Musiał się wprawdzie tłumaczyć synowi z postawionych mu przez pozwanych zarzutów, jednak zdaniem sądu okręgowego nie wykazał, by w związku z tym jego relacje z synem uległy ochłodzeniu.

Sąd zwrócił ponadto uwagę, że powód pozostaje w konflikcie z pozwanym i w stosunku do C. G. za pośrednictwem portalu (...) kierował zarzuty, naruszające dobra osobistej pozwanego (np. sugerujące, że pozwany publikuje materiały prasowe pod wpływem alkoholu). Okoliczność ta dodatkowo uzasadniała oddalenie powództwa w zakresie żądania zadośćuczynienia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód, zaskarżając wyrok w części, tj. w punktach trzecim, czwartym i piątym. Podniósł zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.: art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na orzeczenie, a mianowicie art. art. 233 § 1 k.p.c. Mając na uwadze przedstawione wyżej zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie roszczenia o usunięcie wpisów z portalu(...) i zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany C. G. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany P. N. nie zajął stanowiska w przedmiocie apelacji.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna, a podniesione w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie sąd okręgowy ustalił, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i godności osobistej poprzez zamieszczenie na portalu społecznościowym (...) wpisów sugerujących, że powód jest osobą uzależnioną od narkotyków. Uznając, że nie zaistniały przesłanki wyłączające bezprawność działania pozwanych, nakazał pozwanym zamieszczenie na ich profilach w portalu (...) oświadczeń o przeproszeniu powoda za fałszywe oskarżenia kierowane pod jego adresem w dniu 6 maja 2016 r. Pozwani nie wnosili apelacji, a zatem rozstrzygnięcie sądu okręgowego w tej części jest prawomocne. Sąd apelacyjny pozostaje zatem związany ustaleniami faktycznymi sądu co do faktu naruszenia dóbr osobistych.

Kwestią sporną pozostawało natomiast, czy nakazanie zamieszczenia przeprosin stanowiło adekwatny sposób ochrony dóbr osobistych powoda, a zwłaszcza, czy zasadne było żądanie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz żądanie usunięcia spornych publikacji z serwisu (...).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w związku z tym zarzutów naruszenia prawa procesowego, sąd apelacyjny w pełni podziela ocenę materiału dowodowego i poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne dotyczące skutków zamieszczonych wpisów, co czyni niezasadnym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie sądu odwoławczego w apelacji nie wykazano, że sąd okręgowy uchybił podstawowym kryteriom oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, tj. zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów i prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2005 r., III CK 314/05). Dokonana przez sąd ocena dowodów i wyciągnięte wnioski pozostają w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, mieszcząc się w granicach swobodnej oceny dowodów. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może bowiem polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, czyli sprowadzać do zaprezentowania własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, opartej na własnej, korzystnej dla strony ocenie materiału dowodowego w sytuacji, gdy strona nie wykazała wspomnianych wyżej błędów sądu orzekającego w pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03). Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów i to mimo że z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00).

Należy zwrócić uwagę, że o negatywnych wpisach innych internautów dotyczących powoda, które były następstwem wiadomości zamieszczonych przez pozwanych na portalu (...), zeznawały osoby bliskie (znajomi, przyjaciele), bądź też pozostające w stosunku podległości służbowej (jak chociażby K. G.). Ocena ich zeznań, zważywszy na osobiste powiązania z powodem oraz deklarowaną antypatię do pozwanych, wymaga – w ocenie sądu apelacyjnego – szczególnej ostrożności. Zgodzić się zatem należy z sądem okręgowym, który powziął wątpliwości co do wiarygodności twierdzeń świadków o szerokim odzewie w internecie na publikacje o powodzie oraz o ich negatywnym wpływie na jego życie osobiste i zawodowe. Bezsporne jest natomiast, że powód na żadnym etapie postępowania (także w apelacji) nie przedstawił żadnych innych dowodów potwierdzających fakt pojawienia się w internecie negatywnych wpisów na swój temat w związku z podejrzeniem zażywania narkotyków. W ocenie sądu apelacyjnego nie było jakichkolwiek obiektywnych przeszkód, aby załączyć do akt wydruki ze stron internetowych zawierające komentarze na temat powoda, które pozostawałyby w związku z zamieszczonymi przez pozwanych informacjami. Tego typu dowody pozwoliłyby ocenić skalę naruszenia oraz zweryfikować twierdzenia powoda o jego negatywnym wpływie na jego życie. Dowody takie nie zostały jednak przedstawione.

Podkreślenia ponadto wymaga, że pomimo formalnego kwestionowania przez skarżącego ustaleń faktycznych sądu jego wywody w znacznej części stanowią polemikę z dokonaną przez sąd pierwszej instancji interpretacją określonych faktów, w szczególności dotyczących stopnia i zakresu krzywdy doznanej przez powoda w następstwie bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych. Powód zarzucał sądowi nienadanie należytej mocy dowodowej zeznaniom świadków, czego następstwem było nieprawidłowe ustalenie rozmiaru i intensywności poniesionej przez niego krzywdy oraz w konsekwencji oddalenie żądania o zadośćuczynienie. W istocie zarzuty powoda formalnie postawione w ramach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosiły się do kwestii stosowania prawa materialnego, to jest wykładni i zastosowania art. 448 k.c. stanowiąc przede wszystkim polemikę z ocenami prawnymi sądu okręgowego dokonanymi na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, które dotyczą zakresu krzywdy niemajątkowej powoda podlegającej kompensacji na podstawie art. 448 k.c. W tym też zakresie zostaną szerzej ocenione i rozważone przez sąd apelacyjny przy analizie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy pokrzywdzonemu przysługują przede wszystkim środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszydźciela jest także zawinione środki o charakterze majątkowym określone w art. 448 k.c. Obydwa roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, ale sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 11 stycznia 2007 r. (I ACa 833/06) wyraził pogląd, który sąd odwoławczy w pełni podziela, że przepis art. 448 k.c. ma charakter samodzielny i przysługuje obok zastosowania innych środków koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro naruszono. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem zawsze charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeśli spełniona została przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego.

W niniejszej sprawie należy wziąć pod uwagę, że naruszenie miało miejsce w prywatnej wymianie zdań pomiędzy pozwanymi na portalu społecznościowym (...) Wzmianka o rzekomym uzależnieniu powoda od narkotyków (nota bene nie zarzucona wprost, lecz jedynie zasugerowana) napisana była w formie żartobliwej, wpisując się w dotychczasową korespondencję między stronami. Faktem jest, co wynika z załączonych do akt wydruków stron internetowych, że zarówno powód, jak i obaj pozwani nie darzyli się sympatią i przy różnych okazjach nie szczędzili sobie drobnych, mniej lub bardziej dotkliwych uszczypliwości i złośliwości (z podejrzeniem alkoholizmu, czy też zarzutami kłamstwa włącznie). W tych okolicznościach decyzja sądu okręgowego, że wystarczającym środkiem wyczerpującym uprawnienia powoda do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych jest nakazanie pozwanym złożenia oświadczenia zawierającego przeprosiny, jest w pełni uzasadniona. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie zwraca się uwagę, że podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być nie tylko nieznaczny wymiar krzywdy, ale także niewłaściwe zachowanie poszkodowanego. Zgodzić się zatem należy z sądem okręgowym, wskazującym dodatkowo na nieznaczny intensywność tego naruszenia oraz niskie zainteresowanie osób obserwujących wpisy pozwanych, co miało przełożenie na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy. Tym samym żądanie zasądzenia kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia ocenić należy jako nadmierne i wykraczające poza uprawnienia powoda wynikające z treści art. 23, 24 i 448 k.c., a tym samym podniesione w związku z tym zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Podkreślić należy, że zadośćuczynienie jest bowiem jedynie dodatkowym środkiem zmierzającym do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, podczas gdy pierwszoplanową rolę w tym zakresie odgrywają środki ochrony niemajątkowej. Czynnością, która powinna zatem, w ocenie sądu apelacyjnego, doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, jest przede wszystkim publikacja przeprosin, a w tym zakresie roszczenia powoda zostały w całości uwzględnione.

Zdaniem sądu apelacyjnego apelacja powoda nie zasługuje także na uwzględnienie w zakresie, w jakim kwestionuje nieuwzględnienie jego roszczenia o nakazanie pozwanym usunięcia spornych publikacji z portalu(...). Zgodnie z dość jednolitym stanowiskiem wyrażonym zarówno w orzecznictwie sądów krajowych, jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, nakaz usunięcia treści uprzednio opublikowanych pozostaje zasadniczo w kolizji z istotą swobody wypowiedzi, zarówno na gruncie art. 54 Konstytucji RP, jak i art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka

i podstawowych wolności. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje się, że archiwa internetowe pełnią ważną rolę w zapewnieniu społeczeństwu dostępu do informacji, służą interesowi publicznemu i podlegają gwarancjom wynikającym z ochrony swobody wypowiedzi. Nie jest zasadniczo dopuszczalne na gruncie art. 10 europejskiej Konwencji modyfikowanie i usuwanie ex post treści zawartych w archiwach internetowych gazet, a więc uprzednio już dostępnych opinii publicznej i będących przedmiotem publicznej debaty. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w orzeczeniu z dnia 16 lipca 2013 r., rozpatrując sprawę W. i S. przeciwko Polsce (skarga nr (...)) stwierdził, że „nie jest rolą sądów pisanie historii na nowo poprzez nakazywanie usunięcia ze sfery publicznej wszelkich śladów publikacji, co do których stwierdzono, że naruszają prawa innych osób”. Za środek odpowiedni w celu ochrony dóbr osobistych jednostki naruszonych na skutek publikacji zamieszczonej w internetowym archiwum, a zarazem proporcjonalny w świetle art. 10 europejskiej Konwencji, uznaje się nakaz opublikowania obok zamieszczonego w Internecie artykułu odpowiedniego zastrzeżenia. Zastrzeżenie to może przybrać również postać informacji o sądowym rozstrzygnięciu uznającym konkretne stwierdzenia i fakty przytoczone w tym artykule za bezprawne naruszenie dóbr osobistych danej osoby. Podobna argumentacja została przywołana w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2017 r. (IV CSK 186/16).

Zdaniem sądu apelacyjnego powyższe wywody dotyczą także wpisów na portalach społecznościowych, zwłaszcza w sytuacji, gdy ich autorami są znani dziennikarze, których aktywność internetową i zamieszczane na własnych profilach internetowych wpisy są obserwowane przez znaczną rzeszę osób. W takiej sytuacji wpis przestaje mieć charakter prywatny i staje się formą wypowiedzi publicznej, często o znacznej sile oddziaływania. Należy zwrócić uwagę, że w chwili obecnej taka forma wypowiedzi stała się popularna, zarówno wśród dziennikarzy na gorąco komentujących wydarzenia publiczne, jak i wśród polityków, zaś media społecznościowe stały się areną dysputy politycznej. Z powyższych względów za niedopuszczalne na gruncie art. 10 europejskiej Konwencji uznać należy modyfikowanie i usuwanie ex post wszelkich treści zawartych w archiwach internetowych, zwłaszcza wówczas, gdy uprzednio były one dostępne opinii publicznej, stając się przedmiotem publicznej debaty.

W ocenie sądu apelacyjnego żądanie usunięcia spornych komunikatów w postaci wpisów na portalu społecznościowym (...) pozostaje także niezasadne w sytuacji, gdy bezpośrednio do nich odnosi się treść zamieszczonych w internecie przeprosin. Zgodzić się zatem należy z sądem okręgowym, że w sytuacji usunięcia samych wpisów nie byłoby możliwości stwierdzenia, do czego odnoszą się nieprawdziwe informacje z dnia 6 maja 2016 r., co wobec lakoniczności treści przeprosin czyniłoby tę formę usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych za bezprzedmiotową.

Z powyższych względów sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. Zważywszy, że apelacja strony powodowej została w całości oddalona, powód zobowiązany został do zwrotu pozwanemu C. G. poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego przed sądem apelacyjnym. Zgodnie bowiem z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, czyli koszty procesu. Wynagrodzenie adwokackie ustalone zostało na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.

Agnieszka Wachowicz – Mazur Joanna Wiśniewska – Sadowska Beata Kozłowska